

Ceny Kurjera

we Lwowie.

Kwartalnie 3 zł. 60 ct.

Półrocznie 7 „ 20 „

Miesięcznie 1 „ 20 „

Za nadsyłanie do

domu dopłaca się 20 ct.

miesięcznie.

Na prowincji.

Kwartalnie 4 zł. 80 ct.

Półrocznie 9 „ 60 „

Miesięcznie 1 „ 60 „

Za granicą.

Kwartalnie 10 „ 100 ct.

Numer pojedynczy 5 ct.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

Nekrologja lub **Korespondencje prywatne** — za każdy wiersz 12 centów.

Reklamy w rubryce „Nadesłane” za każdy wiersz 20 ct.

Rekopisy nie zwracają się.

<p>Byzantoko-katolickie: Dnia: Izydora arch. Jutro: Wincentego Fr. Pojutrze: Celestyna p.</p>	<p>Grosko-katolickie: Nykona prep. Zacharya prep. Czterwer weł.</p>	<p>REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA przy ulicy Chorążczyzny l. 5. — Nr. Telefonu 114.</p>	<p>KALENDARZ MYSLIWSKI. Wełno polować na dropia, parowy, słonki, jarnzabki, ciotrzewie, glusace i na piactwo wodne i błotne w ogólnosci.</p>	<p>Wschód słońca o 5 g. 40 m. Zachód „ o 6 g. 28 m. Barometr 773. Pogoda.</p>
---	---	--	---	---

Ruch przemysłowy na prowincji.

Z Gorlic donoszą nam: Rok już dobiega od czasu, jak grono ludzi dobrej woli założyło w Gorlicach Towarzystwo dla handlu przemysłu i rolnictwa, mające na razie głównie na celu dostarczać potrzebnych przemysłowi naftowemu przedmiotów, a powoli w miarę wzrostu kapitału i członków rozszerzyć swe działanie dla rolnictwa i innych gałęzi przemysłu. Jakkolwiek młode Towarzystwo miało do walenia z bardzo silną obcą konkurencją, potrafiło sobie jednak odrazu zyskać obszerne koło odbiorców i już przez samo swoje wystąpienie czynne, doprowadziło do obniżenia cen wielkiej liczby przedmiotów, używanych w przemyśle naftowym. Już to samo byłoby znaczną korzyścią dla naszego kraju tem więcej, że wielka część tych przedmiotów dotychczas nie fabrykuje się w kraju. Ta korzyść byłaby daleko większą, gdyby wszyscy właściciele kopalni i rafinerji wstąpili jako członkowie do Towarzystwa i przez to samo wpłynęli na jego rozwój z własną korzyścią z jednej strony a z drugiej na wytworzenie solidarnej ekonomicznej pracy w tym tak ważnym dziale przemysłu krajowego.

Mimo ograniczonych środków, jakimi Towarzystwo rozporządzało, potrafiło jednak w ciągu pierwszego roku istnienia a raczej przez 9 miesięcy pierwszego roku, uzyskać bardzo dodatnie rezultaty. Daje bowiem swym członkom po 10 proc. dywidendy, oprócz tego oddaje do funduszu rezerwowego 700 złr. przy ogromnych stosunkowo kosztach założenia, Towarzystwo bowiem ma dwie flje, których urządzenie i wprowadzenie w życie pociągnęło za sobą znaczne koszta.

Przypatrzmy się liczbom, które dosadniej pouczają:

Towarzystwo liczyło w tych kilku miesiącach działania 37 członków z kapitałem 12.430 złr. Zakupiło towarów za 166.351 złr. Sprzedało za 153.550 złr. Zapasy towarów własnych wynoszą 25.503 złr. Zapasy komisowe 68.544 złr. Czyli, że wartość wszystkich zapasów na składach wynosi 94.052 złr.

Obrót kasowy był w przychodzie 133.280 złr. rozchód 130.106 złr. Stan kasy 31. grudnia 1892 3.173 złr. Ogólny zatem obrót 266.560 złr. centy opuszczam. Zysk brutto wynosił 12.703 złr.

Wobec nagromadzenia kapitałów po naszych kasach oszczędności i bankach na niski procent, dziwnem jest to stronięcie kapitału, mianowicie drobniejszego, od udziału w pewnych Towarzystwach, które zapewniają większe korzyści materialne.

Wzgląd na ryzyko przy ograniczonej poręce w ogóle jest po prostu śmieszny wobec ciągłego prosperowania Towarzystw zaliczkowych o nieograniczonej poręce, a na polu handlowym przy jakiej takiej oględności jest daleko mniejsza możność strat niż na polu operacji kredytowych, a obrót kapitału szybszy przy mniejszych zyskach daje jednak ogólny zysk bardzo pokaźny. Każdy uczestnik prócz tego przyczynia się do ekonomicznego rozwoju i uzdrowienia społeczeństwa, które ciągle przez obcych jest wyzyskiwane, a prócz tego każdy z członków mimowoli obznajamia się z tokiem spraw handlowych i przemysłowych i powoli pozbywa się masy spadkowych, że tak powiem, a zagnieżdżonych silnie uprzedzeń, które trzeba nam pokonać, jeżeli mamy rzeczywiście wytworzyć wszechstronnie silne społeczeństwo. Zgromadzenie Towarzystwa od-

będzie się 8. kwietnia br. a jest nadzieja, że znaczna liczba członków nowych zapisze się w tym czasie. W radzie nadzorczej Towarzystwa zasiadają pp. Stan. Biechoński, Wojc. Biechoński, Aug. Gorayski, Edw. Milkowski, Wacław Pieniążek, Jan hr. Potocki z Rymanowa, Walery Stawiarski i Adam Trzeciecki. Do dyrekcji zaś należą pp. dr. Kaz. Szaniecki, Tomasz Łaszcz i Bolesław Łodziński.

Powszechna wystawa krajowa.

Jedną z najcharakterystyczniejszych właściwości etnologicznych każdego narodu są jego leki domowe. Mniej powabne niż stroje ludowe, mniej pokaźne niż archeologiczne zabytki, równie wielką mają one wartość dla nauki, a także i dla cierpiącej ludzkości. Lud nasz tak hojnie obdarzony zmysłem spostrzegawczym, liczne porobił odkrycia potrzebne mu w życiu codziennym, liczne wynalazł leki i praktycznie je wypróbował a obecnie potrzebaby tylko naukowych badań, aby te skarby dla dobra ogółu zebrać i ułożyć, aby krytycznie zbadać wartość rzeczy i w naukowem je świetle przedstawić.

Dlatego też postanowił instytut farmakognostyczny jako częśćka uniwersytetu lwowskiego uzupełnić istniejące już materiały zebrane przez akademję umiejętności i przez powyższy instytut i przygotować dla wystawy krajowej zbiór środków leczniczych i sposobów leczenia używanych między ludem w Galicji. Zadanie to nie da się jednak wykonać bez gorącego poparcia ogółu; jest to praca, której właściwym autorem byłoby społeczeństwo jest to rzecz patriotyczna i godna trudu. Instytut farmakognostyczny zamierza zadanie to wykonać ze stanowiska lekarskiego i etnograficznego i uprasza uprzejmie o nadsyłanie wszelkich wiadomości odnoszących się do następujących szczegółów:

A) Rosliny, zwierzęta i minerały, używane przez lud jako leki (względnie by tu należało nazwę ludową, opis części, które bywają używane w celach leczniczych, czy mianowicie cała roślina lub zwierzę do tego służy, czy tylko kwiaty, liście, korzenie, skóra lub włosy, kości lub ścięgna itp. Sposób przyrządzania leku, sposób użycia, choroby, przeciwko którym środek służy, skutki). B) Wydzieliny i przetwory roślinne i zwierzęce, jak gumy, żywice, soki, tłuszcze, cukry itd. C) Uprasza się usilnie o przesłanie odnośnych próbek, przy roślinach o ile możności z kwiatami. D) Ważne są również wiadomości o sposobach leczenia. Należą tu procedury wodolecznicze, masowania, gimnastyka, naciąganie, nakłuwania, działanie słońca, par i okładów etc. E) Pod względem etnologicznym ciekawą byłaby wiadomość, czy pewien lek lub sposób leczenia używany bywa przez mieszkańców dolin czy też górali, żydów, cyganów etc.

Każda najdrobniejsza wiadomość przyjęta zostanie z uznaniem w imieniu sprawy publicznej, a imię jej autora zapisane w księdze pamiątkowej. Podpisany uprasza o przesłanie wszelkich wiadomości i przedmiotów pod adresem: dr. Władysław Niemilowicz, prof. Uniwersytetu, Lwów.

Rewizje kieleckie.

Znaną jest historia kilkakrotnego (cztero czy pięciokrotnego) podpalania budynku seminaryjnego w Kielcach przez alumna Gawrońskiego. Wskutek denuncjacji tego Gawrońskiego, jeszcze w lutym miejscowa żandarmerja zrobiła rewizję w se-

minarjum i usunięto trzech profesorów, między nimi regensa seminarjum. Ci trzej duchowni otrzymali inne posady w diecezji i zdawało się, że sprawa jest zakończona. Tymczasem Gawroński, przewieziony do Warszawy, został osadzony w więzieniu i tam wobec władz prowadził dalej denuncjacyjną swą działalność. Następstwa jego oszczerstw i oskarżeń ujrano niedługo. D. 13. marca zjechało do Kielc mnóstwo czynowników: prokurator i kilku cenzorów z Warszawy, dalej generał żandarmski Brok, kilku oficerów. Ściągnięto do Kielc 40 żandarmów z całej gubernji. Przywieziono również Gawrońskiego z Warszawy. O g. 3 rano rozpoczęła się rewizja w seminarjum. Gawroński wskazywał wszystko, co mogło być władzom podejrzanem. Rewizja trwała blisko dwa tygodnie, a odbywała się w sposób oburzający. Rozbierano wszystkich do naga, zdzierano szkaplerze, wrywano podłogi, trumny w grobach otwierano. Władze miejscowe zostały zupełnie usunięte od udziału w tej akcji: mogłyby one psuć rzecz świadomością swoją bezpodstawności oskarżeń i zarzutów. Przedewszystkiem podejrzenie było przeciw profesorom, iż w seminarjum uczył alumnów *historji polskiej*, przyczem wspominają o Rzeczypospolitej polskiej i jej przedrozbiorowych granicach. Dalsze oskarżenie; propagowanie nabożeństwa do Serca Jezusowego, w którym to nabożeństwie jest wzmianka o uciemieniu kościola. Władze rosyjskie z zarzutami tymi politycznymi połączyły usiłowania moralnego zohydzenia kapłanów kieleckiego seminarjum. Rozpuszczają pogłoski, że w seminarjum szerzyła się rozpusta.

Komisja śledcza szukała w seminarjum jakichś pieniędzy, składanych niby to dla wystania ich za granicę, szukała ksiązek zakazanych, zabrała i wywozła dwie fury ksiązek „podejrzaných”. Ostateczny wynik rewizji był ten, że ostatnich czterech profesorów seminarjum wywieziono do Warszawy, zapewne do cytadeli. Szczegół charakterystyczny, znamionujący bezmyślność akcji: jeden z czterech wywiezionych księży zamianowany został profesorem dopiero w następstwie lutownej rewizji i już po usunięciu, a w miejsce jednego z usuniętych wówczas profesorów. Zajmował więc swoje stanowisko za ledwo dwa czy trzy tygodnie i już miał czas stać się groźnym dla całości imperjum rosyjskiego!

Nie pozwolono uwięzionym pożegnać się z nikim (jeden z profesorów ma w Kielcach ojca); jeden z księży-profesorów, Gruszczynski, suchotnik, wywieziony został z łózka i zabrany do Warszawy. Odbyto także rewizję w klasztorze Bernardyńskim na Karczówce, gdzie mieszka już tylko jeden zakonnik, oczywiście nie znaleziono nic „groźnego”. Prócz tych czterech profesorów wywieziono nadto księdza Czajkowskiego, proboszcza z pod Kielc, oskarżonego o odprawianie nabożeństwa do Serca Jezusowego. Okropne te akty gwałtu wywarły tak silne wrażenia na biskupie kieleckim ks. Kulińskim, że zachorował. Ludność Kielc i całej diecezji do głębi jest przerażona i oburzona wypadkami. W kościele w Kielcach, w czasie trwania rewizji, kazał ks. Dobrzański. Lud cały płakał głośno w kościele. Wezwano księdza na tychmiast, aby wytłumaczył, dlaczego lud płakał? Ksiądz wręczył urzędnikowi kartkę, na której spisane było jego kazanie: „Oto, com mówił, a dlaczego lud płakał? — nie wiem”.

W seminarjum pusto i głucho: profesorów wywiezieni wszyscy, do jednego; alumni ro-



się na święta, kazano im podobno stawić się po świętach, ale na co, skoro niema ich kto uczyć? Od ks. biskupa Kulińskiego żądano, aby zaręczył za kleryków, iż o całej rewizji nie opowiadać nie będą.

W Warszawie śledztwo się toczy. Mówią, że seminarjum ma być przeniesione na Karczówkę, do Bernardynów, a gmach seminarjalny obrócony na internat dla uczniów gimnazjalnych. Przypuszczają, że Gawroński jest narzędziem tych organów, które najbardziej starają się o to, aby seminarja duchowne oddać pod inspekcję rządową. Sam Gawroński, który już raz był wydalony z seminarjum i tylko dzięki wielkiej pobłażliwości napowrót został przyjęty jest synem szynkarza pod Szczekocinami. Matka jego, z domu Malarska, pochodzi ze znanej rodziny rozbójników.

KRONIKA.

Oba dni świąteczne odznaczały się piękną wiosenną pogodą, a z zefirami latały wieści o zamianowaniu hr. Badeniego ministrem spraw wewnętrznych.

Metropolita i „Narodny Dom“. W *N. freie Presse* czytamy, że wydział „Narodnego Domu“ we Lwowie postanowił na pismo ks. metropolity Sembratowicza, który jako protektor tej instytucji uważał za rzecz niezbędną dać jej zarządowi surowe upomnienie, odpowiedzieć w sposób grzeczny, lecz stanowczo odmowny i przytem sprowadzać pewne przykre twierdzenia, zawarte w piśmie metropolity. O ile wiemy, zarzuty ks. metropolity miały być skierowane głównie przeciw prawosławnym i antykatolickim tendencjom, panującym w „Akad. Krużku“, na co wydział „Nar. Domu“ miał odpowiedzieć, że za poglądy młodzieży, mieszkającej w gmachu „Nar. Domu“, odpowiedzialnym być nie może. Byłoby to zupełnie słusznym, gdyby „Akad. Krużok“ był zwykłą „partją“, mieszkającą w gmachu „Nar. Domu“, a nie partją, która długie lata mieszkała w nim za darmo, a i obecnie, jak słyszemy, gdy opuściła ten gmach, otrzymuje pieniężne rełutum za stracony przywilej.

Ruski klub sejmowy. Do *Neue freie Presse*, która zazwyczaj ma informacje z obozu moskalofskiego, donoszą ze Lwowa, że posłowie sejmowi z obozu moska nie przystąpią do klubu ruskiego stojącego pod wodzą Romańczuka.

Zaraza tyfusowa we Lwowie grasuje w dotychczasowych rozmiarach. Przy ul. Franciszkańskiej zmarł w sobotę synek budowniczego Hermatnika.

Srebrne dwu i ćwierćguldenówki osoby prywatne obowiązane będą przyjmować tylko do 31. maja, a urzędy i kasy rządowe tylko do 31. lipca br.

Sprawa pamiętnego, podstępnego napadu, jakiego dopuściła się garstka rumuńskiej młodzieży wspólnie z policją w Czerniowcach na polskich „Sokołów“ w ogrodzie Weissa 17. lipca 1892. — doczeka się wkrótce już sądowego wyroku. Jak donosi *Gazeta Polska* dochodzenie trwało 9 miesięcy głównie z powodu wielkiej liczby świadków, których trzeba było przesłuchiwać za pośrednictwem sądów w rozmaitych miejscowościach Galicji. Rozprawa odbędzie się w najbliższych dniach po świętach wielkanocnych gk. a prowadzić ją ma sędzia Jakubowicz w miej. delegowanym sądzie karnym.

Z życia Sokołów. W N. Sączu obchodził „Sokół“ d. 1. b. m. wieczór po resurekcji doroczną uroczystość święconego, na które druhów prezes zaprosił. Zgromadziło się przeszło 60 członków, a po serdecznym przemówieniu prezesa dzielono się jajem i przy śpiewach chóru zeszło kilka chwil przyjemnych. Dnia 8. bm. odbędzie się ponowne nadzwyczajne walne zgromadzenie o g. 7. wieczór, w celu wyboru 5 delegatów związku. Zaraz po świętach zaczną się roboty koło wykończenia gmachu, urządzenia kragielni i boiska.

„Sokół“ kołomyjski uchwalił nabyć grunt Piskozuba za 1950 złr., a druhowie Baekker z Krzyckowskim obowiązali się zrobić plany na gmach Sokoli.

Zmarli. We Lwowie Konstanty Zbigniew Laurecki, uczeń 4 kl. gimn. Franciszka Józefa.

Julja Wolf z domu baronowa Gregor Weithofen w 67 roku życia.

W Pradze 31. zm. były czeski poseł do Rady państwa, profesor i pisarz czeski Franciszek Jerzabek, autor dramatów i niegdyś dziennikarz czeski.

Przemytnictwo. *Berliner Tageblatt* donosi: W poniedziałek rano przybył do Oświęcimia starszy inspektor podatkowy z Krakowa z 13 komisarzami, 80 strażnikami celnymi i 40 żandarmami celem poszukiwania wspólnie z komisarzem granicznym i poborcą podatkowym towarów przemyconych. Rezultat był zdumiewającym. U wielu handlarzy sukna, manufakturzystów i w rozmaitych domach prywatnych odbyto rewizje i skonfiskowano towarów za blisko 40.000 złr. Także w

Chrzanowie odbyła się rewizja, przyczem u wielu kupców skonfiskowano przemycone towary. Wyłapano także kupców z Oświęcimia, którzy przybyli z towarami na jarmark do Chrzanowa i skonfiskowano im nieocelone towary. Popołudniu odbyły się w dalszym ciągu rewizje w Oświęcimiu, przyczem zamknięto i opieczetowano dwa sklepy. Niedawno temu odbyły się rewizje w Nowym Berunie, skonfiskowano tam książki handlowe, z których dowiedziano się o przemycaaniu towarów nieocelonych do Chrzanowa i Oświęcimia.

Wiceprezydent kraj. dyrekcji skarbu dr. Korytowski wyjechał w tej sprawie do Wrocławia.

Nowe grosze zyskały sobie we Wiedniu od razu taką popularność, że d. 1. bm. przy kasie państwowej powstał ogromny ścisk ludności, która przybyła celem wymieniania jedno- i dwugroszówek. Ścisk był tak wielki, że musiano wezwać policję dla zapobieżenia wypadkom. D. 1. bm. wyszło rozporządzenie ministerstwa finansów w sprawie wydawania monet brązowych nowej waluty a stopniowego ściągania miedzaków. W rozporządzeniu tem czytamy, że monety brązowe bite w Austrii i Węgrzech mają być przyjmowane przy wypłatach w ten sposób, że dwugroszówka równa się 1 centowi a groszówka półcentowi w. a. Nikt jednak nie jest obowiązany przyjmować monet brązowych, za więcej, jak za 50 ct. w. a., resp. więcej jak 100 groszy przy wypłacie. Tylko kasy państwowe i publiczne muszą przy wypłatach przyjmować monety brązowe aż do wysokości 5 złr. wa., resp. 10 koron. Przy wymianie przyjmuje ek. państwowa kasa centralna i ek. kasy krajowe fungujące jako kasy wymienne, monety brązowe w każdej wysokości za wszelkie inne prawne środki płatnicze. W miarę wydawania monet brązowych wycofywane będą z obiegu czworaki miedziane, przyczem zauważyć należy, że czworaki znajdujące się w obiegu będą miały tę samą wartość, co dotychczas.

Juljan Myszkowski, artysta teatru lwowskiego ze współdziałaniem panny Antoniny Wiśniewskiej i Edm. Gasińskiego, Józefa Taborskiego, Stan. Nowickiego i Wal. Dobrosławskiego, artystów teatru hr. Skarbka, zapowiedział podług *Pogoni* przybycie swe do Tarnowa, gdzie tymi dniami ma dać wieczór operetkowy z następującym programem: „Dwaj konkurenci“, operetka w jednym akcie, „Ptasznik z Tyrolu“ akt II. Duet i scena Dziękowań. „Książę Calabazas“, operetka w 1. akcie. — Bilety są do nabycia w księgarni Józefa Pizsa.

Niewypłacalność. Wiedeński Creditorenverein ogłasza niewypłacalność Meier Günsberga kupca w Stanisławowie.

Nowe książki. Nakładem księgarni Gubrynowicza i Schmidta wyszły „Wspomnienia Marcina Zaleskiego (1830—1873)“ i „Dzieci starego miasta“, obrazek narysowany z natury przez B. Bolesławitę.

Nowe Stowarzyszenie polskie na Bukowinie. Prezydium Rządu kraj. potwierdziło statut Tow. dla Polaków w Sadagórze pod nazwą „Gospoda Polska“ z siedzibą w Sadagórze. Celem Towarzystwa jest: następczo członkom po zawodowej pracy swobodny wypoczynek i rozrywkę umysłową w towarzystwie rodaków. Cel osiąga się przez towarzyską pogadankę, czytanie religijnych i gospodarskich dziełek, gazet i piśmierek ludowych, przez urządzenie stosownych odczytów, zabaw i gier dozwolonych, wewnątrz i zewnątrz lokalu.

Przejechała przez lokomotywę. Z Preszburga donoszą, że na stacji Lonschütz przejechała została wieczorem na 1. bm. 18-letnia dziewczyna, która tamże oczekiwiała na swą matkę. Nieszczęśliwa wyzionęła ducha na miejscu.

Samobójstwo. W Zagrzebiu zastrzelił się starszy inspektor węg. kolei państwowej Otto Pohl. Powodem samobójstwa była choroba nerwowa.

Numer 71 — tak obecnie nazywa się były minister rzeczy pospolitej Baihaut, zasądzony z powodu sprawy panamskiej na 5 lat więzienia. W tydzień po zapadnięciu wyroku, gdy tenże nabył mocy obowiązującej, byłego ministra wywieziono do minsteczka Etampes. Odjeżdżając z Paryża płakał jak dziecko i wołał: Adieu, Paris! W Etampes ubrany w ubiór więzienny opatrzonej w niebieskie i czerwone pasy, ostrzyżono mu włosy i brodę i wsadzono do celi, którą dawniej zamieszkiwał nieszczęśliwy wynalazca melinitu Tourpin. Jako taki przestał on na 5 lat nosić swe nazwisko i nazywa się jedynie Numer 71. „Sic transit gloria mundi“

Zupełne zaćmienie słońca, ostatnie w tem stuleciu, przypada 16. bm. i trwać będzie 4 minuty 49 sekund. Widzialnem będzie na środku oceanu Atlantyckiego, w Ameryce południowej, w jednej części południowej Europy, w zachodniej Europie i części Małej Azji. Celem obserwacji korony słonecznej wysłane będą dwie ekspedycje angielskie, jedna do Brazylii, druga do zachodniej Afryki. Również i Francja wysłała ekspedycję do Joal, a obserwatorjum Lilla w Kalifornji wyszła

swego obserwatora Schaberlego do Chili, aby na Kordylierah tamtejszych sporządził fotograficzne zdjęcia zjawiska.

Ze... sportu. W Monte Carlo przy stoliku uprawiającym „trente-et-quarante“ dwaj jacyś iehmoście, Niemcy z pochodzenia, pokłócili się ze sobą z powodu 25 luidorów. Od słowa, przyszło do obrazy czynnej, skutkiem której jednemu z walczących rozplataną szaszke. Drugiego zapasnika przemocą musiano uprowadzić z grona „porządnych“ gości.

Bankier uciekinierem. W Halli bankier Bernhard Lindner, który posiadał znaczny majątek, zniknął bez wieści. Do majątku jego otworzono konkurs. Miał on stracić na zbożu, cukrze itp. do 700.000 marek.

Zgromadzenie dżaków odbędzie się 18. b. m. w Horodence. Celem zgromadzenia jest omówienie stosunków dżakowskich i sprawa wzajemnej pomocy dżaków.

Zbiór ustaw najpotrzebniejszych dla gmin i w ogóle dla włościan opracował po rusku i drukuje dr. Damian Sawczak, członek Wydziału krajowego.

Okradzenie cerkwi. W Ustjanowie dolnej koło Ustrzyk niewysłędzeni złoczyńcy wleźli w nocy do cerkwi, rozbili skarbone i zabrali z niej całą gotówkę, której na szczęście było tylko 7 złr.

„Pierwioski“. Zofja Gergowiczówna, młoda autorka, wydała świeżo zbiór swoich nowelek i powiastek. Połowę czystego dochodu ze sprzedaży dziełka przeznaczyła autorka dla weteranów z r. 1863 i 64.

Kolonie polskie w Argentynie, liczące obecnie przeszło 3000 dusz, postanowiły nie szczędzić kosztów, aby sprowadzić do posługi duchownej kapłana rodaka. W tym celu wysłały one do swojego księcia biskupa Cagliero, wikariusza apostolskiego, komisarza księży Salezjanów w Ameryce, gdy tenże wybierał się do Europy, deputację, która upraszała ks. biskupa, aby im przywiózł z Europy kapłana Polaka. Jeżeliby który z księży rodaków chciał podjąć się tej misji, zechce zgłosić się wprost do ks. biskupa Cagliero, przebywającego obecnie w Turynie (Torino via Cottolengo 32), a na przyszły miesiąc mógłby się wybrać z tymże księdzem biskupem do Ameryki. Dzienniki polskie proszone są o powtórzenie tego doniesienia.

Na grobie Bolesława Czerwińskiego, jako w rocznicę zgonu jego, złożyli wczoraj popołudniu socjaliści niezawisli, pod przewodem Eliasiewicza, wieniec laurowy o szarfach czerwonych i odspiewali kilka pieśni robotniczych.

Teatr hr. Skarbka. Dziś „Barkara Radziwiłłówna“, opera w czterech aktach z prologiem Henryka Jareckiego.

W Monachjum obchodził w tych dniach słynny archeolog, Henryk von Brunn, 50-tą rocznicę uzyskania tytułu doktorskiego. Po złożonym doktoracie, przez lat 10 o głodzie i chłodzie oddawał się studjom archeologicznym w Rzymie. Wróciwszy do ojczyzny, po osiedleniu się w Bon, jako docent prywatny archeologii, z licznymi miał do walezenia kłopotami, aż wreszcie dostał się w r. 1865 do instytutu niemieckiego archeologicznego w Rzymie, jako drugi sekretarz. Utworzył tam szeroko rozgałęzioną szkołę archeologiczną. Od roku 1865 Brunn pracuje jako profesor archeologii i numizmatyki przy uniwersytecie monachijskim; jest nadto konserwatorem gabinetu numizmatycznego królewskiego i zbioru waz króla Ludwika, dyrektorem glyptoteki i prezesem seminarjum archeologicznego. Pomimo sędziwego wieku cieszy się dotąd całą pełnią zdrowia i sił intelektualnych. Najważniejszem jego dziełem jest „Historja artystów greckich“ w dwóch tomach. Ukazuje się niebawem w druku dzieło jego, dawno wyczekiwane, p. t. „Historja sztuki grecko-rzymskiej“.

Śmigus. Wczorajszego dnia Jan Sadowy chciał na ul. Gródeckiej urządzić poniedziałek oblewany Marjannie Kuśnierz, która chroniąc się przed tem, upadła pod koła przejeżdżającego wozu. Kuśnierz, która ma poranione obie nogi ręce i piersi, odstawiono do szpitala, a Sadowego aresztowano.

Zgromadzenie wyborców m. Lwowa

zwolane na godz. 7. wczoraj wieczorem przez prof. Jegermana, przyszło do skutku dopiero w godzinę później, albowiem paręset wyborców, przybywszy w terminie do ratusza, zastało salę zajętą przez 30 kilka osób zaproszonych przez Janowicza Krzyżstofta, Kracha i Gryglaszewskiego na poufną konferencję w interesie kandydatury p. Michalskiego. Panowie ci puszczali do sali tylko takich, co byli zaproszeni, lub takich co dali przy drzwiach słowo, że są za Michalskim. Innym mówiono, że konferencja potrwa do 11. w nocy.

Sztuka taka, której skutków doświadczył już Ilnatowicz, prenumerując salę ratuszową na to je-

KRAJOWY INSTYTUT PRACY JANA LITWIŃSKIEGO

Ormiańska 14.

dostarcza i umieszcza: współpracowników fachowych i handlowych, oraz kapitalistów, wspólników i nabywców, w branżach: rolnych, budowlanych, fabrycznych, handlowych, przemysłowych, rzemieślniczych i technicznych, jak również nauczycieli, bony, zarządczyń i t. p. Pośredniczy w sprzedaży, kupnie i dzierżawach majątków ziemskich, realności itp. Wyrabia wizy paszportów.

KALODONT

połącza
R. KRIMMER, Lwów Hotel Francuski.



10 lat stara, prawdziwa żytnia wódka, bez cukru i bez anyżu

„BALLABANÓWKA“

działa zupełnie jak prawdziwy Koniak na ustrój ludzki — poleca

Karol Ballaban we Lwowie.

Zlecenia z prowincji skutecznie odwrotną pocztą, większej ilości koleją.

ORZECZENIE.

Na podstawie dochodzeń i badań chemicznych poświadczam niniejszem, iż wódka „Ballabanówka“ jest wystawą i oczyszczoną żytniówką, wolną od niedogonu (fuziu) i tym podobnych przymieszek. W skutek tego orzekam, iż jest ona czystym, zdrowym i higienicznym napojem gorącym (spiryto-sowym), który na ustrój ludzki działa tak samo jak prawdziwy Cognac.

Lwów, dnia 10. Marca 1892.

Dr. Br. Radziszewski mp.
profesor chemii w uniwersytecie lwowskim.

Kwizdy Od lat wypróbowany środek domowy uśmierający ból

Płyn gośćcowy. Cena jednej flaszki 1 złr. wa. pół flaszki 60 ct.

Kwizdy Do nabycia we wszystkich aptekach.

Płyn gośćcowy. Należy uważać na znak ochronny, oraz żądać wyraźnie wyrobu

Kwizdy z apteki obw. w

Płyn gośćcowy. Kornenburgu pod Wiedniem.

CENTRALNE BIURO SŁUG JANA LITWIŃSKIEGO

Ormiańska 14.

połącza wszelką służbę męską i żeńską

zwracając uwagę, iż powyższe biuro prowadzone jest obecnie pod osobistym kierownictwem właściciela Jana Litwińskiego.

Księcia Alfreda de Montenuovo



dzierżawa piwnic wina
S. G. SCHWABACH
w Pęcłokościolach
(Fünfkirchen na Węgrzech)

połącza swe na wszystkich obelanych wystawach pierwszymi odszczególnionymi premiiowane wina czerwone z Villany i białe stolowe z Pęcłokościolów i wina deserowe po cenach umiarkowanych. Szczególnie polecenia godne na czas epidemii z powodu swej bogatej zawartości taniny znakomicie działające czarne wina portugalskie z Villany z r. 1885.

Wysyłka od jednego hektolitra zwyż. — Cenniki gratis i franco.

Z własnej fabryki Swiece kościelne

woskowe i stearynowe.

Paschały

białe i malowane po 2, 2½, 3, 4
5 kilo — jakoteż

Kwiaty do świec

para od ct. 25 do zł. 1-80

Bukiety wazonowe na ołtarz

para od 3 do 7 zł

połącza najtaniej handel

Fryderyka Schubtha

we Lwowie, Rynek 45.

Ważne dla dam!

Po umiarkowanych cenach na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, płaszcze, paletociki, szlafroki i t. d. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie i do fastygowania i wypróbowania pod gwarancją dobrego leczenia. Nauka kroju francuskiego. Piekarska 2B. II. piętro.

!!Białe i piękne ręce!!

Najbardziej czerwone i opierzchnięte ręce wybieleją i wydelikatnieją po kilkukrotnem natarciu

KREMEM ROSLINNYM.

Stoik 80 centów.

J. IHNATOWICZ

Lwów

sklepy własne ul. Kopernika 1. 3. ul. Halicka 1. 11. Kraków Sukiennice 1. 20. Czerniowce Rynek 2.

Ważne dla pańienek bez posagu.

Listy polecane zalegają jako nie odebrane na poczcie, gdyż poczta robi trudności. Proszę inny list tej samej treści napisać i niefrankowany na pocztę nadać. Odpowiedź zaraz nastąpi. „Ulanowa“ proszę list odebrać i odpowiedzieć. Eugeniusz Rotowski 18/5.

ANILINY

do farbowania materji, jedwabiu, kwiatów, piór, skór etc. etc.

połącza

w wielkim wyborze

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 38.

Puritas

(mleko odmładzające włosy).

Puritas jest jedynym pod gwarancją nieszkodliwym i w pełni pakowane, względnie siwe włosy odmładza na jasno blond aż do kasztanowato brunatnych, a najbliższe otoczenie nie spostrzeże zmiany koloru włosów. — Włosy rude nabywają koloru ciemno-blond lub brunatnego. Cena zł. 2.

Otto Franz, Wiedeń, VII., Mariahilferstrasse 38.

Składy we Lwowie: w aptece Piotra Mikolasza i Zygm. Ruckera! w Krakowie: Konst. Wisniewski apt. pod św. Florjanem i Stockmar apt.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1½ centa od wyrazu.

Rum chinowy.

Jest to wypróbowany i pewny środek na porost włosów Łysiny, nawet zadawnione, od działania rumu pokrywają się pięknym włosiem, mały flakon 50 cent. i 1 złr. Laboratorium chemiczne **Adolfa Pokornego**, magistra farmacji. Lwów, Wałowa 15.

Samowary rosyjskie mosiężne tombakowe i niklowe w wielkim wyborze poleca **Piotr Chrzastowski** handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (naprzeciw katedry).

HOTEL GARNI „TRZEMA KORONAMI“

l. 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z posiłkami. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 434

Tutki cygaretowe nieklejone z najlepszej bibułki francuskiej 1000 sztuk od 1 złr. poleca fabryka **F. Nizalowskiego** Lwów, Hotel Żorża. Opakowanie gratis. Przy odbiorze 5000 sztuk franco. 293

Buraki pastewne i ćwikłowe do sprzedania w **Snopkowie**. 741

Ser szwajcarski, całkiem tłusty w cegiełkach po 3 do 4 kilogr. wysła w pakietach pocztowych 5 kilogramowych franco za pobraniem po 2 złr. 80 ct. Odbiorcom w większych ilościach taniej. **H. Swoboda** w Sołynie koło Ustrzyk. 403

Nauka języków obcych, metodą konwersacyjną. Kursy dla dzieci, młodzieży i dorosłych. **Bielska** Lwów Rynek 41. 752

Majątki! ziemskie większe i mniejsze do sprzedania, kupna i wydzierżawienia **Rappaport** Lwów, Jagiellońska 17.

Rozperzadzamy ilością 2000 robotników z powiatów zach. Galicji do robot polnych dworskich, torfu, węgla i t. d. Robotników w każdej ilości i każdej chwili wysłać możemy. Biuro wywiadowcze **Krasickiego** w Jarosławiu 763

Impressa agencja anonsów we Lwowie, podaje najniższe ceny dla anonsujących się. Ogłoszenia przyjmuje do wszelkich dzienników, adres wystarczający jak wyżej. 534

Kamienica!

nowa, dobrze zbudowana z powodu wyjazdu pod korzystnymi warunkami do sprzedania. **Rappaport** Lwów Jagiellońska 17

Poczta w Skolem szuka rutynowanego ekspedytora 770

Potrzebny zaraz fachowiec do dozoru i prowadzenia robót ziemnych. Kaucja potrzebna, adres wskaże adm. 749

Subjekt do handlu paramentów kościelnych, **Teodora Stachewicza** w Stanisławowie, otrzyma korzystną posadę, ruski język pożądanym 745

Na sezon kąpielowy przyjmuje zamówienia na mieszkania tak w Stryju jak i w okolicznych miejscowościach, również poleca oficjalistów, nauczycieli i służbę domową i pośredniczy w kupnach dóbr realności konc. **biuro J. Lipińskiego** w Stryju. 772

Krajowy Instytut Pracy Lwów

Ormiańska 14. dostarcza i umieszcza: współpracowników fachowych i handlowych, oraz kapitalistów, wspólników i nabywców, w branżach: rolnych, budowlanych, fabrycznych, handlowych, przemysłowych, rzemieślniczych i technicznych. Nauczycieli, bony, jak również zarządczyń i t. p. Na koszt korespondencji portorji i ogłoszenia nadsyłać należy 1 złr. 50 ct., zaś kandydatów do posad bez kaucji, jak subiektów, buchalterów, rządów itp. biuro dostarcza bezpłatnie i załatwia umowy w imieniu pracodawców bez żadnego od tych wynagrodzenia. Instytut wizuje paszporta. Specjalnie urządzony **kantor** sług krajowego Instytutu Pracy dostarcza i umieszcza: wszelką służbę miejską i dworską, którą godzić można na miejscu w biurze, lub we własnym mieszkaniu. Taksa za roczne dostarczenie sług w miejscu: Od 1 sługi, nie licząc za zmiany w roku złr. 1. od 2-3 złr. 2, od 4-5 złr. 3. Poczekałnia dla sług jest s. o. osobnym wejściem. 417

Ul. Błotna 8 Bajki Realność do sprzedania. Wiadomość w miejscu. 774

Z powodu wyjazdu jest elegancko urządzone sypialnia do nabycia. Bliższa wiadomość ul. Teatralna 1. 21. I. piętro drzwi 12. 773

Kupię małutki, ładny fajeton J. J. w Skolem. 771

Znana z dobroci stara żytnia wódka **Prababka** flaszka 1 złr. poleca handel **Jana Bodnara** Akademicka 20. 526

Realność w Hołosku wielkiem do wydzierżawienia lub sprzedania. Młyn amerykański wodny, pola, łąki, staw zarybiony ect. Wiadomość u p. **Kornelia Daukszy** urzędnika Wydziału kraj. 761

Plac budowlany sprzedaje właściciel **Zielona** 59. 762

Biuro wywiadowcze **Stanisława Sataly Sykstuska** 6 poleca rządów ekonomicznych, leśniczych, ogrodników, gorzelników, bony, panny służące i sługi wszelkiego rodzaju 255

Krajowy Instytut Pracy ulica Ormiańska 14. zawiadamia Szan. PT. Publiczność w ogóle a w szczególności panów poszukujących pracy, że wszelkie korespondencje na imię **Jana Litwińskiego** nie będą uwzględnione 779

Ważne dla przemysłowców. Realność piętrowa w Stanisławowie, 1 minuta od dworca, 10 minut od śródmieścia, z placem 2000 kwadr. metrów, przydatnym na budowę fabryki, magazynów itp. za 10.500 złr. do sprzedania. Bliższa wiadomość u adw. **dra Buczyńskiego** w Stanisławowie. 777

Wież Domazyr 1½ mili od Lwowa do wydzierżawienia. Bliższa wiadomość u właścicielki poczta **Janów**. 778

Nowo otworzona pracownia sukien męskich we Lwowie przy ulicy **Sobieskiego** 1. 12. I. piętro przyjmuje roboty: od fasonu marynarskiego 12 złr., zakietowego 15 złr., frakowego 18 złr. i reperacje wszelkiego rodzaju po najumiarkowszych cenach. Z szacunkiem **Florjan Mikosiński**.

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

6 pokoi z przynależnościami. Pokój kawalerski **Brajerowska** 10. 406

Do najęcia ul. **Żółkiewska** 1. 38 przed rampą kolei lokal frontowy oraz 1, 2 i 3 pokoje z przynależnościami 759

2 pokoje kuchnia zaraz, 2 pokoje przedpokój od maja **Mickiewicza** 7. 760

Lokal na mleczarnię i traktoryjnię jest pod 1. 23. ul. **Ruska** zaraz, do wynajęcia, bliższa wiadomość w korespondencjach pana **Józefa Selzera** **Kopernika** 1. 8.

Do wynajęcia ul. **Gródecka** 52. na I. piętrze 2 pokoje z balkonem kuchnią i przynależnościami, II. piętro 3 pokoje i przynależności, II. piętro 1 pokój z kuchnią, bliższa wiadomość tam albo u administratora p. **E. Gebhardta** we Lwowie ul. **Wałowa** 2. 786